

kwiecień 2018, Nr 4 /149

BIAŁY KAMYK

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku



*Chrystus
zmartwychwstał!!!*

Drodzy Czytelnicy!



Od czasu do czasu dochodzą do nas przygnębiające informacje zarówno z kraju jak i ze świata, w tym dotyczące między innymi życia politycznego czy kościelnego. Te wszystkie negatywne wiadomości wywołują spory zamęt w naszym życiu osobistym, w życiu naszych rodzin, w życiu społeczeństwa. Ten zamęt przejawia się poprzez brak pozytywnych perspektyw na jutro, gniew, nienawiść, podział, etc.

Wiemy jednak, że nie na uczuciach budujemy własne życie, ale na konkretnych czynach. Niech zatem tym chrześcijańskim czynem będzie solidarność braterska i miłość chrześcijańska względem tych, którzy nas nienawidzą i prześladują. Chrystus będąc na naszym miejscu, powtórzyłby dzisiaj słowa z krzyża: „Ojcze przebac im, bo nie wiedzą, co czynią!” (Łk 23, 34). Niech zatem każde zło wyrządzone przez człowieka, będzie nazwane złem. Niech ci, którzy się go dopuszczają, słuchając podszeptu szatana, będą przez nas omodleni. Niech nasza modlitwa pomoże im wejść na drogę prawdy i wzajemnej miłości.

Kolejnym czynem wypływającym z naszego powołania chrześcijańskiego, niech będzie świadectwo wiary. Musimy wszyscy jednogłośnie wyznawać wiarę nie tylko ustami, ale i uczynkami. Chrystus powiedział: „Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie! – wejdzie do królestwa

niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie” (Mt 7, 21).

Ostatnim, ale jakże ważnym czynem jest przekazywanie naszej chrześcijańskiej nadziei i trwanie w niej. Najlepiej mogliby o niej opowiedzieć ci, którzy z wiarą oczekiwali, że Chrystus po swojej śmierci, trzeciego dnia zmartwychwstanie. A gdy to nastąpiło, jeszcze bardziej ugruntowała się ich wiara i miłość. My także, jak pierwsi uczniowie, mamy trwać w nadziei, że i my zmartwychwstaniemy. Przecież wyznajemy w Credo: „Wierzę w ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny”.

Święta Wielkanocne, które przeżywaliśmy niech na nowo uświadomią nam wszystkim niepojętą miłość Boga do człowieka oraz nową, pogłębianą postawę człowieka wobec Boga, która wyraża się w miłości, wierze i nadziei. Współpracując z Nim, stawajmy się dla innych świadkami zmartwychwstałego Pana.

Niech te kilka słów pomoże każdemu z nas jeszcze bardziej pochylić się nad trzema cnotami, które w tajemnicy Misterium Paschalnego nabierają blasku i świeżości. W tych dniach dzielimy się nawzajem radością, wiarą, miłością oraz bezgraniczną nadzieją, że Chrystus zmartwychwstał i żyje! Alleluja!

ks. Sławomir Głuszek

DOBRY ŻART ŚWIĘTOŚCI NIE WADZI ☺

Ksiądz spotyka swojego ucznia z dziewczyną. Chłopak jest wysoki, prawie dwa metry, dziewczyna bardzo niska. Młody człowiek przedstawia kapłanowi swoją wybrankę, a ten mówi: – Wiedziałem Rafał, że ty zawsze wybierasz mniejsze zło.

Na katechezie ksiądz zadaje pytanie Markowi.

- Kiedy i gdzie umarł Pan Jezus?
- Nie wiem proszę księdza!
- Marku! W tym roku Pierwsza Komunia. Muszę porozmawiać z twoim ojcem.
- Tatuś jest przed szkołą w samochodzie.
- Niech przyjdzie!
- Proszę pana, Marek nie zna podstawowych wiadomości, nie wie nawet gdzie umarł Pan Jezus?
- No widzi ksiądz! My mieszkamy pod lasem, daleko mamy do kościoła i nawet żeśmy nie wiedzieli, że chorował, a co dopiero że umarł?

Dwaj benedyktyni siedzą i przepisują stare księgi. Młodszy pyta swojego mistrza:

– Padre, a skąd my możemy wiedzieć, że te księgi dobrze przepisujemy?

– A widzisz, bo my mamy w piwnicach oryginały. Chcesz, to ci pokażę. Po czym Padre schodzi do piwnicy. Mija godzina, dwie, a on nie wraca. Uczeń zaczął już się martwić, więc zszedł do piwnicy. Patrzy, a tam jego mistrz siedzi nad jakąś księgą i płacze. Podchodzi i pyta:

– Padre, co się stało?

– Tu... Tu jest napisane: „Żyj w celi bracie”, a nie „w celibacie”.

Pewien parafianin tłumaczył księdzu:

- Wie ksiądz, ja to jestem wierzący, ale nie praktykujący. Na to ksiądz: – Ja jestem nudystą, ale też nie praktykuję. – Przecież to bez sensu – zdziwił się parafianin.
- No właśnie – odparł ksiądz

Materiał zaczerpnięty ze stron internetowych:
<http://www.swidnik-jozefa.diecezja.lublin.pl/humor.html>,
<https://www.apostol.pl/humor/dowcipy/humor-religijny-cz%C4%99%C5%9B%C4%87-4>
<http://gosc.pl/doc/3899526.Koscielny-humor/2>

Błogosławieni miłośni

TEKST: ANDRZEJ PAWŁOWSKI



Już niedługo 28 kwietnia w bazylice Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach legat papieski kard. Angelo Amato ogłosi nową Błogosławioną – Hannę Chrzanowską. Krakowską pielęgniarkę, która całym swoim życiem służyła chorym, w każdym z nich widząc cierpiącego Chrystusa.

Nie była lekarzem, choć mogła spokojnie ukończyć te studia – wolała chorego osobiście pielęgnować niż ordynować mu leki czy zabiegi. Już na emeryturze napisała – „co za radość na stare lata dorwać się do chorych: myć, szorować, otrząsać pchły”.

Wyszła ze znakomitej i zamożnej rodziny. Ojciec, Ignacy Chrzanowski, herbu Korab z podlaskiego ziemiaństwa, był profesorem filologii i historykiem literatury. Matka Wanda Szlenkier pochodziła ze znanej rodziny warszawskich przemysłowców. I to w ich pałacu przy ul. Senatorskiej przyszła na świat w roku 1902 – Hanna.

Rodzina matki znana była z wielkiego zaangażowania w sprawy społeczne – ufundowała nawet w stolicy szpital dziecięcy. Rodzice Hanny, mimo iż ochrzczeni (ojciec katolik, matka protestantka) i otwarci na ludzką biedę, nie byli ludźmi wierzącymi. Pomimo to córka ich została ochrzczona w kościele katolickim.

Hanna była dzieckiem chorowitym, długo uczyła się w domu i wiele czasu spędzała na kuracjach sanatoryjnych w Zakopanem czy w południowej Francji. Wyjeżdżała zwykle z babcią ze strony matki.

W roku 1910 rodzina przeniosła się do Krakowa, gdzie prof. Chrzanowski otrzymał katedrę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Już w czasie I wojny światowej Hanna zaczęła uczęszczać do krakowskiego liceum ss. Urszulanek. Szkoła ta bardzo wpłynęła na ukształtowanie jej charakteru i powołania. Wyniesiona z domu gotowość do filantropii nabrała pełnego sensu i blasku rozświetlona wiarą, którą zaczęła pogłębiać.

W roku 1920 zdała w wyróżnieniu maturę i ... ukończyła krótki kurs pielęgniarstwa, aby nieść pomoc ofiarom trwającej wojny z bolszewicką Rosją. Zaczęła pracować na klinice chirurgicznej w Krakowie.

Cud nad Wisłą uratował Polskę i Europę – zapanował pokój. Hanna podjęła studia polonistyczne na UJ. Miała talent i zacięcie literackie – pod pseudonimem Agnieszka Osiecka pisała wiersze, a w latach 30-tych wydała nawet trzy powieści – „Niebieski Klucz”, „Krzyż na piaskach” i „Płonący śnieg”.

Jednak, gdy tylko powstała w Warszawie szkoła pielęgniarska założona przez polski i amerykański Czerwony Krzyż, Chrzanowska porzuciła filologię

i przeniosła się do niej.

Decyzja ta była przełomem w jej życiu. Choć zaakceptowana przez nowoczesnych rodziców, budziła jednak zgorszenie i śmieszność w dalszej rodzinie i otoczeniu. Bo któż to jest pielęgniarka? „Zawód dziwny, głupawy i poniżający”. Toż to tradycyjne za-

jęcie dla sióstr zakonnych, a nie dla zdolnej i mającej panny z dobrego domu.

Hanna dobrze już rozpoznała swoje powołanie. Osobiście dotknęła też cierpienia, gdy po zranieniu dłoni do końca życia nie mogła poruszać palcem.

„I jak tu Hanusia wyjdzie za mąż z takim palcem” – biadała jej niania. Jednak młoda kobieta już pokochała głęboko i na całe życie... ale nie jednego mężczyznę, lecz wszystkich chorych.

Wybitnie zdolna i pracowita ukończyła szkołę z doskonałym wynikiem w roku 1924 i otrzymała roczne stypendium na kurs pielęgniarstwa środowiskowego w Paryżu, a potem jeszcze na szkolenie higienistek w Belgii.

W latach 1926–1929 pracuje jako instruktorka w krakowskiej szkole pielęgniarskiej, a potem aż do wojny mieszka w Warszawie i redaguje pismo „Pielęgniarka Polska”. Żywo zaangażowała się w zawiązanie Polskiego Stowarzyszenia Pielęgniarek. Brała też aktywny udział w przygotowaniu ustawy sejmowej o pielęgniarstwie, jednej z najlepszych na świecie.

Na początku II wojny światowej straciła ojca, zamęczonego przez Niemców wraz z innymi profesorami UJ w Sachsenhausen. Ginie też jej jedyny brat – od kuli sowieckiego żołdaka w Katyniu.

Hanna powróciła do Krakowa, gdzie włączyła się do pracy w Komitecie pomocy społecznej pod patronatem abpa Adama Sapiehy.

Werbuje i szkoli ochotników do tej półlegalnej służby – w sumie ok. 300 osób. Do 1942 r. pracuje też w klinice położniczej. Równocześnie działa w konspiracji. Pomaga uciekinierom i sierotom, więźniom i ukrywającym się Polakom i Żydom.

Koniec wojny – czas odbudowy, także szkolnictwa. Angażuje się w reaktywację krakowskiej szkoły pielęgniarskiej, gdzie rozwija pionierski dział pielęgniarstwa środowiskowego i domowego. Pogłębia swą wiedzę na kolejnym stypendium w USA w roku 1946. Wraca do kraju, mimo, że na pewno kusił ją dobrobyt i swoboda

Zachodu. Przez kilka następnych lat uczy pielęgniarstwa, znowu w odbudowującej się Warszawie.

Mimo, że czasy się zmieniły i szalał stalinowski terror, to Hanna pozostała tą samą – odważną i bezkompromisową w służbie Bogu i choremu. Zawsze uczestniczyła ze swoimi uczennicami i pacjentami we Mszy św. Czuła się coraz bardziej potrzebna w domach samotnych pacjentów, dokąd już nie sięgała ówczesna państwowa opieka zdrowotna.

Już w latach 50-tych usiłowała zainteresować pielęgniarstwem domowym zakony żeńskie. Jednak w tamtych trudnych czasach, gdy siostry były usuwane ze szkół i szpitali, a nawet z własnych klasztorów, nie mogło się to udać. Trzeba było poczekać na przełom roku 1956.

W 1957 Hanna opublikowała w Tygodniku Powszechnym wstrząsający artykuł o bezimiennych chorych leżących w domach i pozbawionych elementarnej opieki. Zaczęli zgłaszać się wolontariusze do tej pracy, płynęły ofiary.

Już na emeryturze, ale ciągle aktywna. „Jestem posługawką i pośredniczką do wszystkiego” mówiła Hanna. Zawsze uśmiechnięta i zawsze w idealnie wykrochmalonym białym fartuszkach wchodziła do obskurnych mebli, gdzie widziała tylko potrzebującego człowieka a nie jego zło.

Nawiązała kontakt z nowym sufraganiem krakowskim ks. biskupem Karolem Wojtyłą, przez którego docierała do innych kapłanów. Powstawało unikalne dzieło – pielęgniarstwo domowe przy parafiach.

Obok pielęgniarek i lekarzy angażowali się przeważnie ludzie młodzi – studenci, klerycy, siostry zakonne, którzy swoim zapałem nadrabiali braki w przygotowaniu fachowym. Hanna cały czas organizowała podstawowe kursy pielęgniarstwa i... rekolekcje dla tych ochotników. Miała głęboką świadomość, że „bez Boga ani do proga”. Sama pogłębiała swą wiarę w Tyńcu, gdzie była od 1956 r. oblatką benedyktyńską.

W 1964 zainicjowała w Trzebini rekolekcje dla chorych i niepełnosprawnych – zorganizowała nawet ich transport do kościoła. Uzyskiwała odpowiednie dyspensy i wprowadziła praktykę odprawiania mszy św. w domach obłożnie chorych.

Jeździła z wykładami o pielęgniarstwie parafialnym po wielu miejscowościach, pisała o tym do czasopism katolickich i medycznych. Ułożyła też niezwykle precyzyjny i głęboki „Rachunek sumienia pielęgniarki”. Doskonale wiedziała, jak skuteczne w cierpieniu jest połączenie opieki nad ciałem ze wzmocnieniem wiary.

W 1965 r. odznaczona została za zasługi dla Kościoła i papieża watykańskim orderem *Pro Ecclesia et Pontifice*.

W roku 1971 została, oficjalnie już, kierownikiem opieki pielęgniarskiej w ramach duszpasterstwa chorych w archidiecezji krakowskiej.

Zmarła po ciężkiej chorobie nowotworowej 29 kwietnia 1973. Kondukt pogrzebowy, który zgromadził na

cmentarzu Rakowickim tłumy krakowian prowadził kard. Karol Wojtyła.

„Dziękujemy ci Pani Hanno, że byłaś wśród nas... , że byłaś wśród nas jakimś wcieleniem Chrystusowych błogosławieństw z Kazania na Górze, zwłaszcza tego, które mówi: błogosławieni miłosierni” – powiedział przyszły papież i święty Jan Paweł II nad trumną tej niezwyklej pielęgniarki.

Wiele osób było głęboko przekonanych, że odeszła w świętości do nieba.

W roku 1995 Katolickie Stowarzyszenie Pielęgniarek i Położnych zwróciło się do metropolity krakowskiego kard. Franciszka Macharskiego z prośbą o rozpoczęcie procesu beatyfikacji. Prace na poziomie diecezji trwały w latach 1998–2002 r., a następnie dokumenty zostały przekazane do Watykanu dla zatwierdzenia i dalszego postępowania. Postulatorem procesu został ks. Mieczysław Niepsuj, rodem z Trzemeśni. W roku 2015 wydany został dekret o heroiczności życia i cnót Czcigodnej Służebnicy Bożej Hanny Chrzanowskiej.

Ciało przyszłej błogosławionej zostało przeniesione z cmentarza do jednego z najstarszych krakowskich kościołów Św. Mikołaja przy ul. Kopernika, gdzie znajdują się kliniki UJ, w których pracowała Hanna.



Do zakończenia procesu beatyfikacyjnego potrzebny był jeszcze cud wyproszony za jej wstawiennictwem.

Dokładnie przebadano przypadek z roku 2001, pełnego i trwałego uzdrowienia 66-letniej kobiety z olbrzymim wylewem krwi do mózgu i paraliżem. Nieprzytomna chora podtrzymywana była przy życiu tylko za pomocą urządzeń i leków. Jednak pewnego dnia pacjentka obudziła się, więcej, zaczęła mówić i poruszać porażonymi kończynami. Wkrótce powróciła do pełni zdrowia.

Opowiadała, jak ujrzała we śnie Hannę Chrzanowską, która uśmiechała się i zapewniała, że wszystko będzie dobrze.

Lekarze byli zaszokowani – medycyna nie potrafiła wyjaśnić tego zdarzenia.

Okazało się, że w dniu cudownego uzdrowienia, koleżanka chorej, pielęgniarka, uczestniczyła w comiesięcznej Mszy św. w intencji beatyfikacji Hanny Chrzanowskiej w kościele św. Mikołaja. Poprosiła obecne w świątyni koleżanki o odprawienie nowenny o uzdrowienie swej przyjaciółki za wstawiennictwem Sługi Bożej Hanny.

W lipcu 2017 r. Stolica Apostolska uznała opisany przypadek za cud dokonany za wstawiennictwem naszej Błogosławionej. Wkrótce ogłoszono termin beatyfikacji, która odbędzie się 28 kwietnia 2018 r. ■

Symbolika Świąt Wielkanocnych

TEKST: AGNIESZKA ROZUM

Wielka noc i wielka tajemnica zmartwychwstania Jezusa Chrystusa który przez krzyż i mękę swoją odkupił świat, przezwyciężył śmierć, abyśmy my mogli cieszyć się życiem wiecznym.

W Wielką Sobotę przynosimy do kościoła w koszyczku pokarmy do poświęcenia, z których każdy coś symbolizuje:

- CHLEB – na pamiątkę chleba, który zstąpił z nieba tj. Jezusa, symbol codziennych potrzeb człowieka – podstawowy pokarm;
- BARANEK – symbol Jezusa Zmartwychwstałego, pokory, łagodności;
- JAJKO – symbol życia i zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią;
- CHRZAN – cierpienie Chrystusa;



- SÓL – chroni przed złem, zepsuciem. Chrzęścianie są solą ziemi;
- WĘDLINA – symbol dostatku i zamożności rodziny.

Pełnych miłości, spokoju i błogosławieństwa zmartwychwstałego Chrystusa świąt spędzonych w gronie najbliższych. ALLELUJA JEZUS ŻYJE!!!

Wycieczka do Zakopanego

TEKST: KS. SŁAWOMIR GŁUSZEK

W sobotę dziesiątego marca nasza schola dziecięca pod opieką ks. Sławomira Głuszka i pani Agnieszki Rozum, udała się na długo już oczekiwaną przez wszystkich wycieczkę do Zakopanego. Rano po pożegnaniu z rodzicami, o godzinie 8.30 wyruszyliśmy w drogę, aby jak najszybciej dotrzeć do Zakopanego. Po przyjeździe na miejsce najpierw udaliśmy się do zakopiańskiej Olczy, gdzie niedawno otwarto papugarnię. Większość z nas kojarzy Zakopane z górami, góralami oraz oscypkami. Okazuje się jednak, że miasto ma do zaoferowania znacznie więcej. Poza wspaniałą tradycją i bogatym folklorem możemy znaleźć tu odrobinę egzotyki. Papugarnia to miejsce, gdzie na przestrzeni 280 metrów przebywa aż 70 papug różnego gatunku. Papugi te można oglądać i głaskać, a nawet z nimi pogadać. To



była wspaniała atrakcja dla nas wszystkich. Egzotyczne ptaki chętnie zlatywały do nas, siadały nam na ramionach i dłoniach. Niektóre nawet robiły ciekawe fryzury chodząc nam po głowie.

Po prawie dwugodzinnym pobycie w papugarni udaliśmy się na Wielką Krokiew, aby wyjechać koleją linową na sam jej szczyt i podziwiać z góry przepiękną panoramę Zakopanego. Mieliśmy także duże szczęście, bo w tym dniu organizowane były zawody Pucharu Kontynentalnego na skoczni dużej, dzięki czemu mogliśmy na żywo zobaczyć skoki narciarskie. Po zakończonym pobycie na skoczni, pieszo powędrowaliśmy na słynne zakopiańskie Krupówki, aby zakupić drobne pamiątki i oczywiście posilić nasze żołądki w pobliskim McDonaldzie. Sam koniec wycieczki został zwieńczony odwiedzinami naszego byłego wikariusza ks. Mariusza Grzechynki. To było bardzo miłe spotkanie, któremu towarzyszyło wiele wspomnień. Po tej wizycie wyruszyliśmy z powrotem do Jawornika, aby późnym wieczorem dotrzeć do naszych domów.

Rekolekcje parafialne

TEKST: KS. SŁAWOMIR GŁUSZEK

Od niedzieli do środy (18–21 marca) w naszej parafii odbywały się rekolekcje wielkopostne. Przewodniczył im Ksiądz Marian Polak ze Zgromadzenia Księży Michalitów, które swoją siedzibę ma w pobliskich Pawlikowicach.

Głównym tematem tegorocznych rekolekcji była osoba Jezusa Chrystusa. Ksiądz Polak nieustannie przekonywał, że Bóg jest stale obecny w każdym z nas. Wielokrotnie podkreślał również, że mylnie pojmujemy Jego istnienie, zwracając się do Boga, który jest w niebie, ewentualnie w Najświętszym Sakramencie.

Zapominamy natomiast, że Bóg jest obecny w każdym z nas i zachęca do tego, byśmy Mu bezgranicznie zaufali, bo przecież jest naszym Ojcem, a co za tym idzie, każdy z nas jest Jego dzieckiem.

Dziękując Księdzu Marianowi za wygłoszone do nas Słowo Boże, polecamy go w naszych modlitwach i życzymy wielu łask Bożych i Daru Ducha Świętego w dalszej posłudze kapłańskiej. ■



Nowi ministranci w naszej parafii

TEKST: KS. SŁAWOMIR GŁUSZEK

W Wielki Czwartek 29 marca bieżącego roku, w dzień ustanowienia Sakramentów Eucharystii i Kapłaństwa w szeregi Służby Liturgicznej Ołtarza naszej parafii w stopień Ministranta Ołtarza wstąpiło dwunastu chłopców. Są nimi: **Szymon Czepiel, Błażej Kurowski, Daniel Czyżowski, Kacper Rospond, Jan Kłeczek, Jakub Kwintowski, Artur Pilch, Andrzej Maślanka, Mateusz Orzechowski, Jakub Przęczek, Dawid Polewka, Karol Wątarek.**

Nowi Ministranci przez cały miniony rok przygotowywali się do objęcia tej funkcji, zgłębiając tajemnice



liturgii i doskonaląc umiejętności niezbędne do pełnienia posługi w czasie zarówno Eucharystii jak i nabożeństw. Podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej kandydaci zostali dopuszczeni i pobłogosławieni do tej zaszczytnej funkcji. W czasie błogosławieństwa wszyscy nowi ministranci zobowiązali się do gorliwej służby Panu Jezusowi i całej naszej wspólnotie parafialnej.

Wszystkim nowo pobłogosławionym ministrantom życzymy wytrwałości, gorliwości i radości z pełnionej posługi dla ludu Bożego. Niech Bóg Wam wszystkim błogosławi! ■



Eucharystia jest spotkaniem ze Zmartwychwstałym Panem



TEKST: WACŁAW SZCZOTKOWSKI

„Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata” (J 6, 51).

W naszych wielkanocnych dociekaniach związanych z doskonaleniem wiary skupmy naszą uwagę na rozważaniach dotyczących sakramentu Eucharystii. Przede wszystkim musimy pamiętać, że Eucharystia jest tajemnicą wiary. Takie zresztą wprost słyszymy słowa z ust kapłana zaraz po przeistoczeniu: „Oto wielka tajemnica wiary”, lub „Tajemnica wiary”, albo „Uwielbiamy tajemnicę wiary” czy „Wielka jest tajemnica naszej wiary”. Tajemnica Eucharystii od początku była trudna do zrozumienia. Potwierdza to już ewangeliczny fakt, który został przez św. Jana opisany w szóstym rozdziale. W nim Pan Jezus słowami zacytowanymi we wstępie uczy, że Eucharystia jest przede wszystkim pokarmem dającym życie wieczne. Nie rozumieli Jego nauki słuchający Go ludzie, uznając ją za gorszącą, a także zbyt trudną i po usłyszeniu prawdy o Jego obecności w Chlebie odeszli od Niego. Współcześni ludzie podobnie do tych z czasów Pana Jezusa zajmują podobne postawy jeśli chodzi o odkrywanie w Eucharystii wielkiej mocy i mądrości Bożej. Ponadto dzisiaj współczesnym nie ułatwia zgłębiania wartości Eucharystii chociażby nadmierna pogoń za zdobyczami techniki, posiadanie wszystkiego w nadmiernych ilościach, pośpiech i ułatwianie sobie życia za wszelką cenę, błędne przekonanie, że wszystko można kupić, bądź zastąpić prostym rozwiązaniem. Nowej daty człowiek chce wszystko odrzucić z tajemnicy i dlatego coraz mniej rozumie. Chce wszystko zmierzyć, zważyć, dotknąć. Lecz nie wszystko da się doświadczyć zmysłami. Istnieją rzeczywistości, które nie mieszczą się w głowie, ale doskonale mieszczą się w sercu. Według tej zasady zachowali się apostołowie, którzy też nie rozumieli i nie mogli pojąć nauki Mistrza, ale nie odeszli tylko zostali, bo kierowali się wiarą. Wyraził to w ich imieniu Piotr: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga” (J 6, 68–69).

Eucharystia jest spotkaniem z żywym, zmartwychwstałym Jezusem Chrystusem. Najtrafniej wyraża tę prawdę przykład małej dziewczynki, która po przyjęciu pierwszej Komunii Świętej trzyma wciąż otwarte usta. Zapytana dlaczego tak się zachowuje, odpowiada: „Przecież Jezus musi oddychać”. Ta mała dziewczynka, dzięki swej prostocie i szczerości uczy nas, że

powinniśmy wciąż na nowo odkrywać w Eucharystii obecnego żywego Boga, naszego Pana i Zbawiciela, który przychodzi, aby nas uczynić szczęśliwymi, już tutaj na ziemi i w wieczności.

Czym jest pokarm Eucharystii dla nas wierzących, pięknie i trafnie obrazuje przykład zawierający porównanie do pokarmu dziecka w łonie matki, przytoczony przez Księdza Edwarda Stańka w książce „Kościół i sakramenty”: „Jak dziecko żyje w łonie matki pokarmem, którego dostarcza krew matki, i tak dojrzewa aż do narodzin, tak Chrystus karmi nas swoją własną Eucharystyczną krwią, abyśmy powoli dojrzewali w doczesności, jak w łonie matki, do godziny narodzin do świata wiecznego. To podobieństwo można wyczytać z Ewangelii, w rozmowie Chrystusa z Nikodemem, kiedy uczony w Piśmie pyta Mistrza, czy dorosły człowiek może wrócić do łona matki. To porównanie pozwala nam odkryć, o co chodzi w Pokarmie, jaki Chrystus przygotował w Wieczerniku. Podobnie jak dziecko, któremu odcięto dostęp do pokarmu w krwi matki, rodzi się martwe, tak i człowiek, który świadomie i dobrowolnie zrezygnowałby z Eucharystycznego Pokarmu, urodzi się do wieczności martwy, czyli nie zdolny do przeżywania szczęścia wiecznego”.



Podsumujmy rozważania o Eucharystii, mające na celu pogłębić naszą wiarę, stosowną wykładnią zawartą w KKK: 1373 „Chrystus Jezus, który poniósł za nas śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami” (Rz 8, 34), jest obecny na wiele sposobów w swoim Kościele: w swoim słowie, w modlitwie Kościoła, tam „gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje” (Mt 18, 20), w ubogich, chorych, więźniach, w sakramentach, których jest sprawcą, w ofierze Mszy świętej i w osobie szafarza, ale „zwłaszcza (jest obecny) pod postaciami eucharystycznymi”. ■

Zaproszenie na Plenerowy Koncert Pieśni Religijnej i Patriotycznej dla Niepodległej

Szanowni Państwo!

100-lecie odzyskania niepodległości przez naszą Ojczyznę to wyjątkowy i doniosły jubileusz. Z tego powodu staramy się w naszej miejscowości nadać mu uroczysty charakter i uczcić w sposób najbardziej godny. Dlatego Komitet Organizacyjny Obchodów 100 rocznicy Odzyskania Niepodległości czuwa nad tym, aby wszystkie zaplanowane wydarzenia, odbyły się w wyznaczonym czasie i na stosownym poziomie.

14 kwietnia wyruszamy na **wycieczkę studyjną do Krakowa**, by podziwiać zabytki i miejsca pamięci, ukazujące systematyczne i nieugięte dążenia Polaków do niepodległości oraz oddać hołd bohaterom walki o wolność.

2 maja zamierzamy spędzić wspólnie na sportowo uczestnicząc w **Jawornickim biegu Niepodległości**.

3 maja – w **Święto Matki Bożej Królowej Polski** i w **Święto Narodowe Trzeciego Maja** zwane również Świętem Konstytucji przygotowujemy:

PLENEROWY KONCERT PIEŚNI RELIGIJNEJ I PATRIOTYCZNEJ DLA NIEPODLEGŁEJ

na który pragniemy zaprosić wszystkich mieszkańców Jawornika.



W tym koncercie mamy możliwość uczestniczenia w roli widzów, bądź wokalistów czyli zaangażowanych uczestników świątecznego koncertu dla Niepodległej. Zachęcamy wszystkich, którzy mają ochotę i wolę, a także umiejętności wokalne oraz potrafią przygotować i zaśpiewać pieśń religijną-maryjną, bądź pieśń patriotyczną, o zgłoszenie się do organizatorów koncertu i ustalenie warunków uczestnictwa.

Wszystkich natomiast, którzy nie wybierają się w podróż w ten świąteczny, majowy wolny czas, już teraz zapraszamy do udziału w koncercie, aby słuchać, podziwiać i śpiewać wspólnie z występującymi na scenie. Niech to będzie nasz symboliczny i serdeczny gest dla Niepodległej.

Na tablicach ogłoszeń pojawiają się w odpowiednim czasie informacje precyzujące czas i miejsce koncertu.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego
Wacław Szczotkowski

Zimowe ognisko MDP

Dnia 3 marca w sobotnie, słoneczne, zimowe popołudnie strażacka młodzież z Jawornika, pod opieką starszych druhowów, udała się na zimowe ognisko, by miło wspólnie spędzić czas.

W dzisiejszych czasach wolnymi chwilami wielu młodych władają sprzęty elektroniczne. Młodzi strażacy z naszej miejscowości pokazali, że takie chwile można spędzić jeszcze miłej i z korzyścią dla zdrowia.

Wykorzystując ten czas w taki sposób, z dala od zgiełku ulic i wśród natury, można było dobrze się bawić i porozmawiać razem na ciekawe tematy.

Dlatego, że taka forma skorzystania z wolnego czasu młodzieży spodobała się bardzo, planowane są podobne wypad.

dh Piotr



Andrzej Średniawski – Nieskazitelny Poseł Niepodległej

TEKST: SZYMON WINCENCIAK

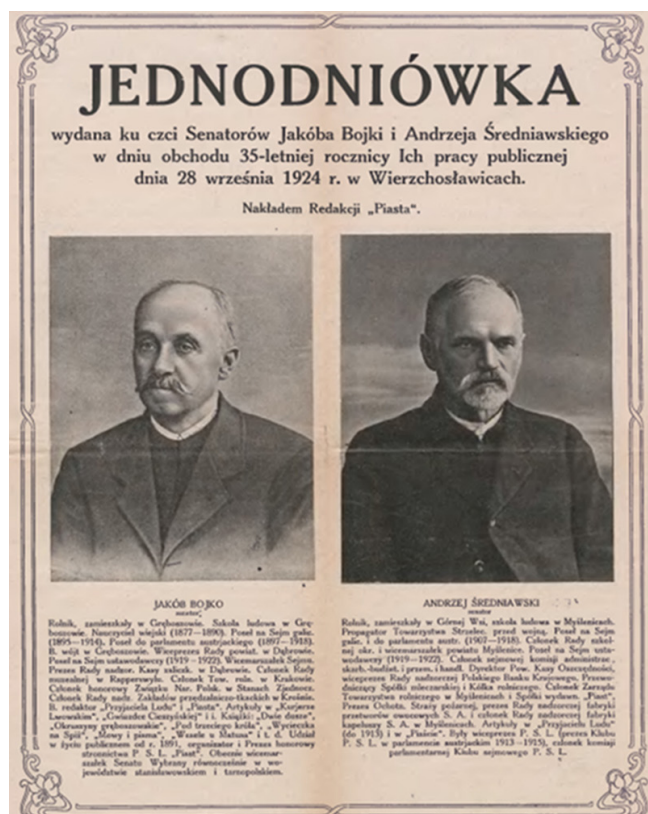
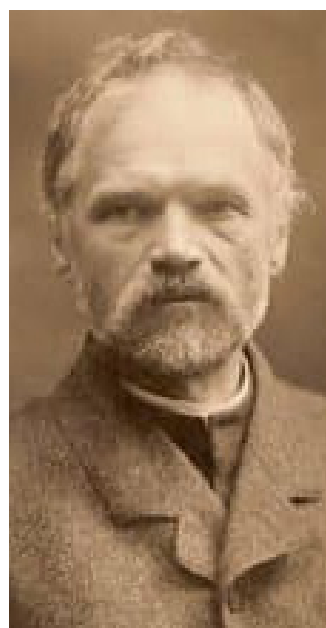
Obchodzimy w tym roku 100. Rocznicę Odzyskania przez Polskę Niepodległości. Z tej okazji dobrym pomysłem byłoby odświeżenie swojej wiedzy na temat pierwszego Posła reprezentującego między innymi naszą miejscowość i Senatora Andrzeja Średniawskiego. Został wskazany przez większość ówczesnych Jaworniczaków jako reprezentant regionu na Sejmie Ustawodawczym 1919 roku, sejmie mającym ogromną rolę w budowaniu nowo powstałego państwa.

Andrzej Średniawski pochodził z bardzo biednej rodziny z Górnej Wsi (obecnie Górne Przedmieście), jako siedmiolatek został sierotą i sąd oddał go na wychowanie sąsiadowi Bieli. Choć był uczniem bardzo pilnym (co podkreślali nauczyciele), ukończył tylko 3 klasy. Pracował jako szewc, a po rodzicach odziedziczył skromne gospodarstwo, które sumiennie rozbudowywał. Szybko rozpoczął działania dla społeczności rolniczej, zwłaszcza zamieszkującej ten rejon. Założył Towarzystwo Czytelni Ludowych oraz Towarzystwo Kółek Rolniczych na Górnej Wsi. Oba propagowały wśród rolników nowe sposoby gospodarowania. W 1895 roku wziął udział w zjeździe założycielskim Stronnictwa

Ludowego i został wybrany na Sejm Krajowy do Lwowa z okręgu myślenickiego. Na wieść o obiorze Średniawskiego „dali ludziska na Dalin i Plebańską i dali wołać: Średniawski! Średniawski! Średniawski! A łód Dalina słowo wołanie na Jawornik, Rudnik, Polankę, z Plebańskiej na Kotoń (...) i tak wóć słowo to słowo „Średniawski” wsiami, chałpami, polami, lasami, pagórkami (...) zwiastując zwycięstwo chłopskie (...). Tak wóć się weseliła wieś, że to pokazała swojom moc, że przecie zwyciężyła”. Z tej chłopskiej relacji można wywnioskować jaką popularnością cieszył się A. Średniawski. Aktywnie działał we Lwowie na rzecz swoich wyborców, zabierając głos aż 81 razy i zgłaszając 11 wniosków. Efektem jego działalności było m.in. założenie dwóch szkół zawodowych (w Myślenicach i Dobczycach) oraz instytucji pomagającej chłopom znaleźć pracę. Pnąc się dalej po stopniach politycznej kariery, uzyskał mandat do wiedeńskiej (Polska znajdowała się wówczas jeszcze pod zaborami) Rady Państwa. Zwracał wtedy uwagę rządzącym na biedę i wykorzystywanie chłopów polskich. Niewątpliwie był jednym z najaktywniejszych posłów ludowych, gdyż jako jedyny opanował język niemiecki. Udało mu się doprowadzić do uregulowania potoku Bysinki, gorąco zabiegał też o budowę kolei z Krakowa do Myślenic, ale jego plany pokrzyżowała wojna. W jej czasie na własny koszt wyekwipował 100 legionistów.

Stając w wyborcze szranki w 1919 roku, był 62-letnim weteranem walk parlamentarnych, popularnym wśród rodaków nie tylko ze względu na swoją działalność polityczną i ludowe poglądy. Był po prostu jednym z nich – rolnikiem prowadzącym wzorowe gospodarstwo, zapalonym pszczelarzem i „człowiekiem stąd”. W związku z tym powierzenie Średniawskiemu mandatu poselskiego nie dziwi, a w świetle jego późniejszej działalności jest wręcz wyborem doskonałym. W 1922 roku został wybrany Senatoren, a w swoim testamentie zabezpieczył nieruchomości na rzecz powstania w Myślenicach szkoły rolniczej, obecnie nosi ona jego imię.

Szymon Wincenciak i Jakub Kurek – kandydaci na Sejm Dzieci i Młodzieży w ramach zadania rekrutacyjnego przeprowadzają kampanię wyborczą Andrzeja Średniawskiego w Jaworniku i Myślenicach. ■



Przedświąteczna wycieczka „Sówek”

TEKST: EDYTA AJCHLER

Już trzeci raz dzięki życzliwości Pani Kierownik Domu Pomocy Społecznej w Harbutowicach oraz wszystkich terapeutów zajęciowych 16 marca 2018 r. „Sówki” z zerówki mogły odwiedzić jego pensjonariuszy. Istotnym celem tej wizyty było uwrażliwienie na drugiego człowieka. Gospodarze byli przygotowani znakomicie – zorganizowano atrakcyjne zajęcia w grupach, w których dzieci własnoręcznie wykonały kartki wielkanocne, rzeźby z gliny, ptaszki z papierowych talerzyków, zakładki do książki oraz zapoznały się z etapami powstania papieru by móc samodzielnie „czerpać papier”. Zwiedzając sale terapeutyczne dzieci mogły zobaczyć już gotowe świąteczne ozdoby m.in. ceramiczne oraz drewniane figurki zajączków, baranków, kurek, malowane obrazy na papierze „czerpanym” oraz różne inne ozdoby i kartki świąteczne.

Wyjazd ten był dla przedszkolaków prawdziwą lekcją wychowawczą, która uczy szacunku i życzliwości dla drugiego człowieka. Wszyscy uczestnicy, zarówno dzieci jak i pensjonariusze, byli tak usatysfakcjonowani tą krótką, ale ważną wizytą. Składamy serdeczne



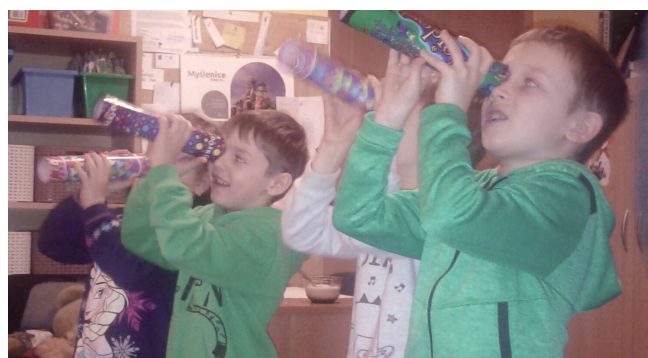
podziękowania wszystkim osobom, które pomogły w zorganizowaniu wizyty w Domu Pomocy Społecznej oraz państwu: Ewelinie i Maciejowi Mirek za zorganizowanie transportu. ■

Fizyka dla smyka

TEKST: JOANNA GURBISZ-GÓRECKA

My nauczyciele wiemy, że podstawową potrzebą dziecka i naturalnym sposobem poznawania świata jest zabawa, dlatego zaprosiliśmy do naszej placówki Akademię Nauki. Przedszkolaki miały okazję uczestniczyć w kilkunastu eksperymentach fizycznych dotyczących światła i jego właściwości. Zajęcia przeprowadzone były w sposób niezwykle interesujący, oraz stanowiły doskonałą pomoc dydaktyczną.

Spotkanie obfitowało w wiele ciekawych momentów. Doświadczenia, w których dzieci brały udział były bardzo atrakcyjne. Nasi podopieczni mieli możliwość zobaczyć świat oczami muchy, stworzyć własną tęczę,



doświadczyć iluzji optycznych a także dowiedzieć się więcej na temat laserów.

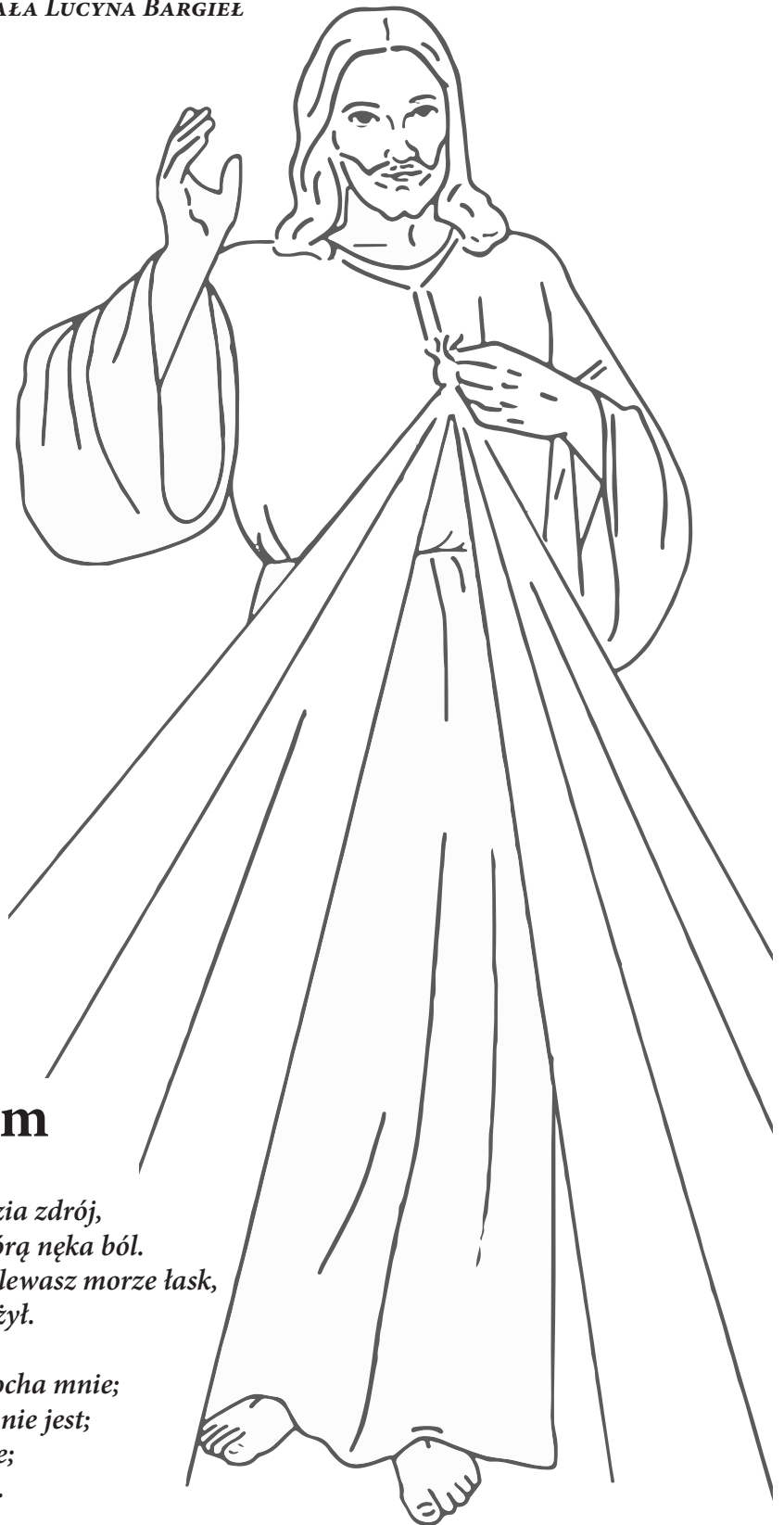
Dzięki tej zabawie i samodzielnemu odkrywaniu naszym przedszkolakom na długo w pamięci pozostaną zjawiska zachodzące w codziennym życiu. ■



Święto Bożego Miłosierdzia – 8 kwietnia

DZIAŁ „KAMYCZEK DLA DZIECI” OPRACOWAŁA LUCYNA BARGIEŁ

Zakonnica – święta Siostra Faustyna Kowalska doświadczyła wielu nadzwyczajnych łask: objawień, ekstaz, daru bilokacji, ukrytych stygmatów, czytania w duszach ludzkich, mistycznych zrękowin i zaślubin z Chrystusem. Pan Jezus nakazał Faustynie opowiedzieć światu o Bożym Miłosierdziu oraz namalować obraz: „Jezu ufam Tobie”.



Jezu ufam Tobie

Bogaty miłosierdziem

*O, Miłości niepojęta, rozlewasz miłosierdzia zdrój,
zmywasz grzechy, gładzisz winy duszy, którą nęka ból.
W Tobie nadziei świeci blask, co dzień wylewasz morze łask,
Ty przebaczenie dajesz mi, bym wiecznie żył.*

*On żyje, niech wszyscy wiedzą, że Jezus kocha mnie;
kiedy dobrze, kiedy źle, On zawsze przy mnie jest;
niech wszyscy wiedzą, że Jezus kocha mnie;
kiedy dobrze, kiedy źle – Jezu, ufam Tobie.*

*O, Miłości nieskończona, objawiasz miłosierdzia moc,
bierzesz smutek, dajesz radość duszy, którą dręczy zło.
Z tęsknotą patrzę w niebo tam, skąd pada deszcz Twych wielkich łask,
gdzie jest Twój miłosierdzia tron i dobroć Twa.*

źródło: chomikuj.pl

Wiosna!

Kto przyleciał, gdy wiosna nadeszła?
 Bocian czerwono-nogi,
 skowronek, szpak i pliszka,
 czyli taki ptak,
 który biega i nieustannie kiwa ogonkiem,
 tak się cieszy kwietniowym słońcem.
 I jak tylko słońeczko przygrzało,
 obudził się ptasi budzik,
 i od rana nas śpiewem każdy ptaszek budzi.



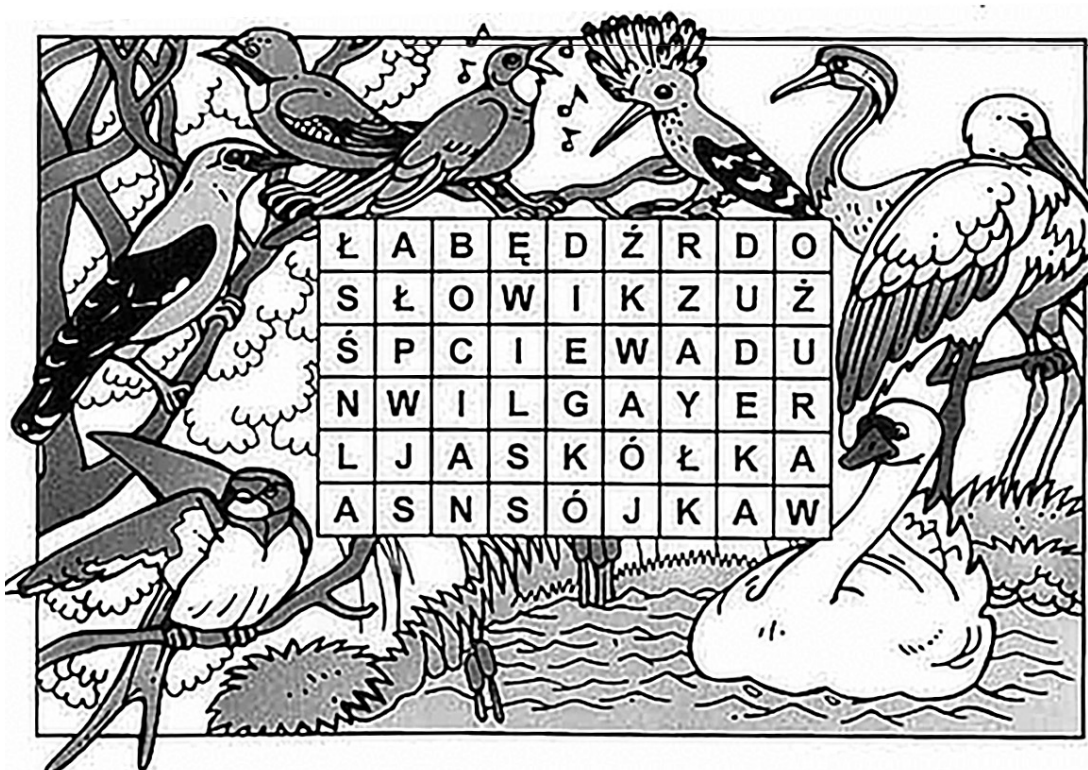
ZAGADKI O PTAKACH:

- Nazywają go doktorem bo wie, które drzewo chore.
- Każdy słyszy jej kukanie w wiosenny czas, oczyści z gąsienic cały las.
- Powrócił do nas z dalekiej strony ma długie nogi i dziób czerwony.
- Nosi krawatkę czarną i szary kubraczek łakomy na ziarno po ulicy skacze.
- Żonie do uszka grucha, choć ona go nie słucha, a on – rozanielony, wciąż: gru, gru, do żony.
- Swój lot obniża, gdy deszcz się zbliża.
- Przybywa wczesną wiosną, swym pięknym śpiewaniem informuje radośnie, że wiosna nastanie.
- Mały domek na drzewie zawiesiły już dzieci Doczekać się nie mogą – kto do domku przyleci? Kto w tym domku zamieszka? Kto w nim gniazdko uwije? Czyje będzie mieszkanie? No jak myślicie, czyje?
- Każde jego dzieciątko, to brzydkie kaczątko.
- Żółty dziób i czarne pióra, mógłby śpiewać w wielu chórach, bo ma piękny, dźwięczny głos, szybko uczy się ten...

Wykreślanka

Z diagramu wykreśl poziomo, pionowo nazwy ptaków:

- łabędź,
- słowik,
- wilga,
- jaskółka,
- sójka,
- bocian,
- dudek,
- żuraw.



KALENDARIUM LITURGICZNE

9 kwiecień

Poniedziałek, Uroczystość Zwiastowania Pańskiego

13 kwiecień

Piątek, Dzień powszedni albo wspomnienie św. Marcina I, papieża

15 kwiecień

3. Niedziela Wielkanocna

21 kwiecień

Sobota, Dzień powszedni albo wspomnienie św. Anzelm, bp i dr Kościoła

22 kwiecień

4. Niedziela Wielkanocna

23 kwiecień

Poniedziałek, Uroczystość św. Wojciecha, bp i męczennika

24 kwiecień

Wtorek, Dzień powszedni albo wspomnienie św. Jerzego, męczennika

25 kwiecień

Środa, Święto św. Marka, Ewangelisty

28 kwiecień

Sobota, Dzień powszedni albo wspomnienie św. Piotra Chanela, prezbitera i męczennika

29 kwiecień

5. Niedziela Wielkanocna

30 kwiecień

Poniedziałek, Dzień powszedni albo wspomnienie św. Piusa V, papieża

1 maj

Wtorek, Dzień powszedni albo wspomnienie św. Józefa, rzemieślnika

2 maj

Środa, Wspomnienie św. Atanazego, bp i dr Kościoła

3 maj

Czwartek, Uroczystość NMP Królowej Polski

4 maj

Piątek, Wspomnienie św. Floriana, męczennika

5 maj

Sobota, Wspomnienie św. Stanisława Kazimierczyka, prezbitera

6 maj

6. Niedziela Wielkanocna

8 maj

Wtorek, Uroczystość św. Stanisława, bp i męczennika

12 maj

Sobota, Dzień powszedni albo wspomnienie św. Pankracego, męczennika

INTENCJE MSZALNE

9. 04. 2018, PONIEDZIAŁEK

7.00 + Anna Wilkołek – od chrześnicy Heleny
18.00 + Dawidek Sala oraz o Boże błogosławieństwo dla jego rodziny – od pracowników Firmy Bahlizen

10. 04. 2018, WTOREK

7.00 rezerwacja
18.00 ++ Maria i Roman Szlachetka, Stanisław syn, Marianna i Daniel Łakomy, Stanisława i Kazimierz Szwaja

CZYTANIA MSZALNE NA NIEDZIELE

15 kwiecień, 3. Niedziela Wielkanocna

Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkimi narodem, poczynawszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego (Łk 24, 48).

22 kwiecień, 4. Niedziela Wielkanocna

Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego (1 J 3, 1).

29 kwiecień, 5. Niedziela Wielkanocna

Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity (J 15, 1).

6 maj, 6. Niedziela Wielkanocna

Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości (J 15, 9).

13 maj, Uroczystość Wniebowstąpienia Pana

Jezusa

Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły (Mt 16, 20).

ŚLUBY

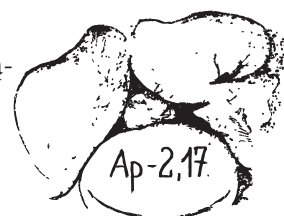
Grzegorz Marcin Leus i Anna Celina Podoba

POGRZEBY

+ Małgorzata Barbara Bigaj

13 maj

Niedziela, Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego



11. 04. 2018, ŚRODA

7.00 ++ Maria Szlachetka, mąż Roman, Stanisław syn
18.00 + Wojciech Folwarski – od Ernesta Zielińskiego z Moniką
1) ++ Jan Łapa w r. śm., Franciszek, Helena, Anna Łapa, Jan, Maria Nędza, Roman, Maria
2) O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla rodziny Raczków

12. 04. 2018, CZWARTEK

7.00 + Józef Szczotkowski – od Róży Krystyny Wilkołek

INTENCJE MSZALNE

18.00 ++ Wiktoria Chrapek w r. śm., Stanisław mąż, Aniela i Stanisław Bylica, Jadwiga Mądrała

13. 04. 2018, PIĄTEK

7.00 + Kazimierz Dymek – od sąsiadów

18.00 ++ Antonina Tatka – od córki Kazimierzy z mężem

14. 04. 2018, SOBOTA

7.00 + Krystyna Rospond – od męża z synami i ich rodzinami

18.00 + Stanisław Stanek – od szwagierki Lucyny z rodziną

15. 04. 2018, NIEDZIELA

7.00 ++ Tomasz Żarski, Krzysztof Kasperczyk

9.00 ++ Kazimierz Łapa, Anna i Jan, jego rodzice, Helena siostra, Jan Podmokły, Maria żona

11.00 rezerwacja

15.30 + Barbara Wajdzik 3 r. śm. – od synów, córki i męża

16. 04. 2018, PONIEDZIAŁEK

7.00 + Józef Szczotkowski – od chrześnicy Teresy z rodziną

18.00 ++ Adam Włoch – od Rady Sołeckiej

17. 04. 2018, WTOREK

7.00 ++ Stanisław Braś, Stefania, Józefa żony, Stanisław Polewka, Salomea żona i zm. z rodziny

18.00 + Franciszek Rozum – od chrześniaka Marka z rodziną

18. 04. 2018, ŚRODA

7.00 O zdrowie, Boże błogosławieństwo, opiekę MB dla Członkin Róży Stanisławy Braś

18.00 rezerwacja

19. 04. 2018, CZWARTEK

7.00 ++ Olimpia Starzec 3 r. śm., Stefan mąż, Helena i Józef Palar-ski

18.00 + Wojciech Folwarski – od klasy VII a Szkoły Podstawowej z wychowawcą

20. 04. 2018, PIĄTEK

7.00 ++ Franciszek Oliwa 14 r. śm., Zofia i Jan Suruło, Stanisław i Zofia Kurowscy

18.00 + Maria Kania – od sąsiadów

21. 04. 2018, SOBOTA

7.00 + Stanisław Stanek – od szwagierki Haliny

18.00 1) + Stefania i Stanisław Łapa, ich rodzice, Franciszek Węgrzyn, Ewa, Józef, Alicja i Stanisław Łapa

2) Dziękczynna z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, zdrowie, opiekę MB dla Janiny i Stanisława w 60 r. ślubu

22. 04. 2018, NIEDZIELA

7.00 W 21. r. ślubu Anety i Piotra z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalszą Bożą opiekę dla całej rodziny

9.00 ++ Maria Tomal 27 r. śm., Wojciech mąż, córka Emilia, Bartosz i Wojciech syn

11.00 Dziękczynno-błagalna z prośbą o dalsze Boże błog., zdrowie, opiekę MB dla Katarzyny i Karola w 10 r. ślubu

15.30 + Łukasz Włoch 2 r. śm.

23. 04. 2018, PONIEDZIAŁEK

7.00 rezerwacja

18.00 + Antonina Tatka – od córki Wandy z rodziną

24. 04. 2018, WTOREK

7.00 + Anna Wilkołek – od Marii z rodziną

18.00 ++ Władysław Zborowski, Helena żona, Dominik wnuk, Marian Kraus, Ryszard Kraus, Krzysztof syn, Anna Matoga r. śm. i zm. z rodziny Zborowskich i Szlachetków

25. 04. 2018, ŚRODA

7.00 + Kazimierz Dymek – od sąsiadów Pęcków

18.00 rezerwacja

26. 04. 2018, CZWARTEK

7.00 + Anna Łapa – od siostry Bronisławy z mężem

18.00 + Maria Kania – od rodziny Ciężkowskich z Krzyszkowic

27. 04. 2018, PIĄTEK

7.00 + Józef Szczotkowski – od I Kręgu Domowego Kościoła

18.00 + Adam Włoch – od rodziny Burnos i Górka

28. 04. 2018, SOBOTA

7.00 O świętość małżeństw i Boże błogosławieństwo dla rodzin – od I Kręgu Domowego Kościoła

18.00 ++ Franciszek Dzidek, Anna żona, Czesław syn, Emilia żona, Czesław Prokocki

29. 04. 2018, NIEDZIELA

7.00 ++ Tadeusz Bednarczyk, rodzice, Mikołaj i Rozalia, Jan Piszczek, Rozalia żona, ich dzieci

9.00 Dziękczynna w 25 r. ślubu Marii i Mirosława z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, opiekę MB dla Jubilatów i całej ich rodziny

11.00 ++ Józef Górka 5 r. śm. – od żony, dzieci i wnuków

15.30 Dziękczynno-błagalna z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, zdrowie, opiekę MB dla Magdaleny i Tomasza w 12 r. ślubu

30. 04. 2018, PONIEDZIAŁEK

7.00 rezerwacja

18.00 Dziękczynna w 13. r. ślubu Anety i Janusza z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę MB dla całej rodziny

1. 05. 2018, WTOREK

7.00 + Anna Wilkołek – od rodziny Cyganów z Myslenic

18.00 + Antonina Tatka – od córki Anny z rodziną

2. 05. 2018, ŚRODA

7.00 + Irena Motyka

18.00 ++ Stanisław Góralik, Karolina żona, Krzysztof wnuk, dusze w czyśćcu cierpiące

3. 05. 2018, CZWARTEK

7.00 rezerwacja

9.00 ++ Stefan, Helena żona, Anna córka

11.00 + Franciszek Filipek

15.30 + Józef Obajtek 18 r. śm.

4. 05. 2018, PIĄTEK

7.00 ++ zmarli wypominani w wypominkach

18.00 ++ Józef i Józefa Podoba – od wnuka Jerzego z rodziną

5. 05. 2018, SOBOTA

7.00 + Stanisław Muniak

18.00 rezerwacja

6. 05. 2018, NIEDZIELA

7.00 rezerwacja

9.00 ++ Stanisław Górka, Józef Górka, Maria Borowa córka, Stanisław Szwab, Maria żona, Henryk i Stefan synowie

11.00 Msza na Bugaju

15.30 ++ Andrzej i Maria Knapczyk

7. 05. 2018, PONIEDZIAŁEK

7.00 Dziękczynno-błagalna z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, zdrowie, opiekę MB dla Andrzeja w 80 r. ur.

18.00 + Jerzy Majka

8. 05. 2018, WTOREK

7.00 + Dawidek Sala – od rodziny Szczurków z Rudnika

18.00 + Stefan Malina 1 r. śm.

9. 05. 2018, ŚRODA

7.00 ++ Józef Polewka, Franciszek Węgrzyn

18.00 rezerwacja

1) + Anna Łapa

2) Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Anioła Stróża dla Magdaleny w 1 r. ur. i Chrztu Świętego

10. 05. 2018, CZWARTEK

7.00 + Kazimierz Dymek – od sąsiadów Lenki

18.00 + Adam Włoch – od pracowników Firmy Kawbud

11. 05. 2018, PIĄTEK

7.00 W rocznicę ślubu Krystyny i Wacława. Podziękowanie Bogu za Jego błogosławieństwo z prośbą o dalsze zdrowie, opiekę MB dla całej rodziny

18.00 ++ Stefan Suder 14 r. śm, Helena żona, Teresa córka, Władysław Leśniak, Paweł i Wiktoria Polewka

12. 05. 2018, SOBOTA

7.00 + Anna Łapa – od syna Wojciecha z rodziną

18.00 + Wiktoria Szlachetka

13. 05. 2018, NIEDZIELA

7.00 + Józef Podoba 7 r. śm., Wiktoria żona, ich rodzice

9.00 rezerwacja

11.00 ++ Zofia Wilkołek, jej rodzice, Franciszka i Franciszek Łapa

15.30 ++ Tadeusz Tomal 15 r. śm., Wiktoria Szlachetka



Wielki Piątek



Adoracja Krzyża



Przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Ciemnicy



Życzenia dla księży



Życzenia dla księży



Rezurekcja



Święconka od OSP



Święcenie pokarmów



Niedziela Palmowa



Konkurs na najpiękniejszą palmę



Droga Krzyżowa ulicami Jawornika



Droga Krzyżowa przygotowana przez Grupę Apostolską



Droga Krzyżowa ulicami Jawornika



Droga Krzyżowa ulicami Jawornika

BIAŁY KAMYK – redaguje zespół; **Opiekun:** ks. Sławomir Głuszek;

Redakcja: Lucyna Bargieł, Andrzej Pawłowski, Waław Szczotkowski (redaktorzy wydania), Beata Kielbowicz, Anna Kowalska, Elżbieta Łabędzka, Agnieszka Rozum, Wiktoria Sułowska, Elżbieta Węgrzyn, Monika Zająć;
Skarbnik: Bogumiła Węgrzyn; **Skład:** Małgorzata Gumularz; **Foto:** Paweł Ciaputa, **Adres:** www.bialykamyk.net;
e-mail: bkamyk@op.pl;

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO SKRACANIA I OPRACOWANIA EDYTORSKIEGO NADEŚLANÝCH TEKSTÓW.